

Ks. Bogdan Ferdek*
Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław

PERSPEKTYWY MARIOLOGII DOGMATYCZNEJ

PERSPECTIVES ON DOGMATIC MARIOLOGY

Summary

This publication will be concerned with selected viewpoints from which Mariology could be presented. These viewpoints would be the impulses for the reinterpretation of Mariology. So, how can Mariology be reinterpreted based on the selected viewpoints relating to its practice? Quite subjectively, four points of view have been chosen from which Mariology could be presented. These four points will be: the document of the Pontifical International Marian Academy *Mother of the Lord. Memory-Presence-Hope*, the document of the Dombes Group, *Mary in God's Plan and in the Communion of Saints*, and the Mariological achievements of the theologians Stanisław Celestyn Napiórkowski and Roman Rogowski (1936–2023). Based on these four viewpoints of Mariology, the direction of its reinterpretation will be shown on the example of the dogma of the Immaculate Conception of the BVM. This year marks the 170th anniversary of the proclamation of this dogma by Pius IX. Reinterpretation is the filling of the dogma with new content in the light of a new horizon of thinking, without, however, contradicting the content previously contained in it. Thanks to the fact that the Immaculate Conception is a meeting, or even a cross between, Christology, pneumatology, charitology and eschatology, it can be reinterpreted as a more perfect sanctification and justification of the Mother of the Lord and as an anticipation of the eschatological Ecclesia immaculata. The concern for ecumenism in Mariology demands that the compatibility of the Immaculate Conception with the Bible be shown. The hermeneutical principle of Mariology should be the letter 'W'. The immaculate conception of Mary must be incorporated into the immaculate conception of Jesus. A 'top-down' Mariology should be complemented by a bottom-up Mariology.

* Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek – teolog dogmatyk, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, członek Komitetu Teologicznego PAN, członek zarządu Towarzystwa Dietricha Bonhoeffera; e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl; ORCID: 0000-0001-5787-0523.

Keywords: immaculate conception, ecumenism, reinterpretation, art of living, top-down and bottom-up mariology

Streszczenie

W niniejszej publikacji będzie mowa o wybranych punktach widzenia, z jakich mogłaby być przedstawiana mariologia. Te punkty widzenia byłyby impulsami do reinterpretacji mariologii. Dość subiektywnie wskazano następujące cztery punkty widzenia, z jakich mogłaby być przedstawiana mariologia: dokument Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, dokument Grupy z Dombes *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych* oraz mariologiczne osiągnięcia teologów Stanisława Celestyna Napiórkowskiego i Romana Rogowskiego (1936–2023). Opierając się na tych punktach widzenia mariologii, zostanie ukazany kierunek jej reinterpretacji na przykładzie dogmatu o niepokalanym poczęciu NMP. W br. upływa 170. rocznica ogłoszenia tego dogmatu przez Piusa IX. Reinterpretacja jest wypełnieniem dogmatu treścią w świetle nowego horyzontu myślenia, jednak bez zaprzeczenia treści dotychczas w nim zawartej. Dzięki temu, że niepokalane poczęcie jest spotkaniem, czy nawet krzyżówką, chrystologii, pneumatologii, charytologii i eschatologii, może być reinterpretowane jako doskonalsze uświęcenie i usprawiedliwienie Matki Pana oraz jako antycypacja eschatologicznej *Ecclesia immaculata*. Troska o ekumenizm w mariologii domaga się, aby ukazywać kompatybilność niepokalanego poczęcia z Biblią. Zasadą hermeneutyczną mariologii powinna być litera „W”. Niepokalane poczęcie Maryi trzeba włączyć w niepokalane poczęcie Jezusa. Mariologia „odgórna” powinna być dopełniona mariologią oddolną.

Słowa kluczowe: niepokalane poczęcie, ekumenizm, reinterpretacja, sztuka życia, mariologia odgórna i oddolna

*

Według *Słownika języka polskiego* słowo „perspektywa” ma co najmniej cztery znaczenia: rozległy widok; to, co się daje przewidywać w przyszłości; odległość w czasie umożliwiającą właściwą ocenę zdarzeń; punkt widzenia, z jakiego coś jest przedstawiane lub oceniane. W odniesieniu do mariologii, czyli metodycznej i usystematyzowanej refleksji nad objawionym misterium Matki Pana¹, „perspektywa” może oznaczać:

¹ Zob. J. Stöhr, *Mariologie*, w: *Marienlexikon* IV, eds. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1992, s. 320–326.

- ukazanie rozległej panoramy mariologii jako traktatu teologicznego²;
- przedstawienie jakiejś futurologii mariologicznego traktatu;
- rozliczenie mariologii z realizacji postulatów stawianych pod jej adresem, np. przez adhortację Pawła VI *Marialis cultus*³;
- punkt widzenia, z jakiego mogłaby być przedstawiana mariologia.

Z pewnością ważnym przedsięwzięciem byłoby rozliczenie mariologii z realizacji postulatów stawianych pod jej adresem. Łatwiej bowiem przychodzi mnożenie postulatów niż ich realizacja. Niemniej jednak w niniejszej publikacji będzie chodziło o wybrane punkty widzenia, z jakich mogłaby być przedstawiana mariologia. Te punkty widzenia byłyby impulsami do reinterpretacji mariologii. Jak zatem można reinterpretować mariologię, opierając się na wybranych punktach widzenia odnoszących się do jej uprawiania?

Dość subiektywnie wybrano cztery następujące punkty widzenia, z jakich mogłaby być przedstawiana mariologia: dokument Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*⁴, dokument Grupy z Dombes *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*⁵ oraz mariologiczne osiągnięcia teologów Stanisława Celestyna Napiórkowskiego i Romana Rogowskiego (1936–2023). Opierając się na tych punktach odniesienia, zostanie ukazany kierunek jej reinterpretacji na przykładzie dogmatu o niepokalanym poczęciu NMP. W roku 2024 upływa 170. rocznica ogłoszenia tego dogmatu przez Piusa IX. Reinterpretacja jest wypełnieniem dogmatu nową treścią w świetle nowego horyzontu myślenia, jednak bez zaprzeczenia treści dotychczas w nim zawartej. Reinterpretacja przypomina organiczny rozwój, który nie burzy przeszłości, lecz otwiera ją na przyszłość⁶.

MATKA PANA. PAMIĘĆ – OBECNOŚĆ – NADZIEJA

Dokument Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej jest zbiorem szczegółowych wskazań dotyczących uprawiania mariologii, jej zadań

² Zob. M. Hauke, *Introduction to Mariology*, Washington 2020.

³ Zob. „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990.

⁴ Zob. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, „*Salvatoris Mater*” 5 (2003) 3, s. 311–396.

⁵ Zob. Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „*Salvatoris Mater*” 3 (2001) 4, s. 271–404.

⁶ Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja dogmatów*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, Kraków 2000, s. 273–302.

i metody. Według jednego z postulatów „mariologia nie jest wyizolowaną dyscypliną”, lecz „jest dyscypliną łączenia, miejscem spotkania traktatów teologicznych, przestrzenią syntezy”⁷. Przykładem miejsca spotkania traktatów teologicznych jest dogmat o niepokalanym poczęciu. Tomasz z Akwinu miał problem pogodzenia tezy o niepokalanym poczęciu z chrystologią⁸. Tylko Jezus jako poczęty z Ducha Świętego jest niepokalanie poczęty. Ponieważ Maryja nie jest poczęta z Ducha Świętego, lecz z rodziców Joachima i Anny, dlatego nie może być niepokalanie poczęta. Może być tylko uświęcona w łonie matki jak Jeremiasz i Jan Chrzciciel.

Dzisiaj można rozwinąć myśl Tomasza. Bazując na biblijnym terminie „uświęcenie”, można twierdzić, że Maryja została przez Ducha Świętego doskonale uświęcona niż Jeremiasz i Jan Chrzciciel. Duch Święty dokonał bowiem jej uświęcenia od samego początku jej bytowania. Doskonalsze uświęcenie Maryi jest jej doskonalszym usprawiedliwieniem. Według podpisanej dwadzieścia pięć lat temu luterkańsko-katolickiej *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*

Usprawiedliwienie jest odpuszczeniem grzechów i uczynieniem (niesprawiedliwego) sprawiedliwym; w akcie tym Bóg obdarza nowym życiem w Chrystusie [...]. Jesteśmy prawdziwie i wewnętrznie odnowieni przez działanie Ducha Świętego i pozostajemy w stałej zależności od Jego działania w nas. *Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5,17)⁹.

Odnosząc tę definicję do Maryi, można powiedzieć, że jej usprawiedliwienie jest nie tylko zachowaniem od grzechu pierworodnego i innych

⁷ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja...*, s. 327.

⁸ Stanowisko Tomasza z Akwinu wobec niepokalanego poczęcia jest szczegółowo opracowane. Zob. np. C. Balić, *The Mediaeval Controversy over the Immaculate Conception up to the Death of Scotus*, w: *The Dogma of the Immaculate Conception: History and Significance*, ed. E. O'Connor, University of Notre Dame Press 1958, s. 192–197; U. Horst, *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conception*, Berlin 2009, s. 7–27; B. Kochaniewicz, Bernard z Clairvaux, *Tomasz z Akwinu i uświęcenie Najświętszej Maryi Panny*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28 (2021), s. 167–171; S.C. Napiórkowski, *Podstawy prawdy o niepokalanym poczęciu i podanie jej przez Kościół do wierzenia*, w: *Niepokalane poczęcie i życie chrześcijańskie*, red. D. Mastalska, Częstochowa–Niepokalanów 2005, s. 19–22.

⁹ <https://ekumenia.pl/czytelnia/dokumenty-ekumeniczne/wspolna-deklaracja-w-sprawie-nauki-o-usprawiedliwieniu/>

grzechów, lecz także nowym życiem w Chrystusie i wewnętrznym odnowieniem przez Ducha Świętego. Doskonalsze uświęcenie i usprawiedliwienie Maryi jest antycypacją Kościoła w chwale, który jest „święty”, „bez skazy”, „chwalebny”, „nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego” (Ef 5,27). Ten ideał *Ecclesia immaculata* z Listu do Efezjan antycypuje już Maryja. Ona od samego początku swojego bytowania jest święta, bez skazy, chwalebna, niemająca zmarszczki czy czegoś podobnego¹⁰. Wolność Maryi od grzechu Adama jest więc wypadkową spotkania co najmniej czterech traktatów teologicznych: chrystologii, pneumatologii, charytologii i eschatologii. Ta teologiczna krzyżówka traktatów pozwala wypełnić dogmat nową treścią: doskonalej uświęcona, doskonalej usprawiedliwiona, antycypująca *Ecclesia immaculata*. Te treści nie zaprzeczają niepokalanemu poczęciu, lecz pogłębiają treść tego dogmatu. Są wyrażone językiem biblijnym w przeciwieństwie do terminu „niepokalane poczęcie”, który nie występuje w Biblii.

MARYJA W BOŻYM PLANIE I W KOMUNII ŚWIĘTYCH

Dokument Grupy z Dombes zawiera postulat dotyczący ekumenicznego uprawiania mariologii. Tym postulatem jest ekumeniczne nawrócenie zarówno protestantów, jak i katolików. Protestanci powinni z szacunkiem odnosić się do katolickiej mariologii. Wyrazem tego szacunku jest nieosądzanie katolickiej mariologii jako sprzecznej z Ewangelią oraz uznawanie jej dorobku za uprawnione wnioski namysłu katolickiej świadomości nad spójnością wiary. Z kolei katolicy powinni dołożyć wszelkich starań, aby opierać mariologię na świadectwie Pisma Świętego¹¹. Postulat ekumenicznego nawrócenia dotyczy również dogmatu o niepokalanym poczęciu. Chociaż sam termin „niepokalane poczęcie” nie występuje w Piśmie Świętym, to jednak nie jest on jakimś ciałem obcym Pismu Świętemu. Najwyższy jako Najświętszy dla swojego Świętego Syna przygotował Świętą od samego początku Matkę. Ta świętość Matki jest kompatybilna ze świętością Boga i tym, który jako Jego Syn jest „Świętym Bogą” (Mk 1,24).

Kompatybilność niepokalanego poczęcia z Pismem Świętym wykazuje egzegeza typologiczna. Bazuje ona na patrystycznej zasadzie, według której Nowy Testament jest ukryty w Starym, a pełne znaczenie Starego

¹⁰ Zob. J. Ratzinger, *Pochodzenie i przeznaczenie*, w: *Opera omnia*, t. V, red. K. Gózdź, Lublin 2022, s. 390–396.

¹¹ Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych...*, s. 379.

ukazało się dopiero w Nowym¹². Z tego względu główne linie interpretacji Starego Testamentu prowadzą do Chrystusa jako centralnej postaci całego Pisma Świętego. Metoda egzegezy typologicznej pozwala na odnajdywanie na każdej stronicy Starego i Nowego Testamentu tego, co Biblia mówi o Chrystusie. Ponieważ Maryja jest Matką Pana, dlatego egzegeza typologiczna pozwala ją odkrywać już w niektórych tekstach Starego Testamentu. Matkę Pana odnajdywano np. w księdze Pieśni nad Pieśniami, Księdze Estery, czy nawet w Księdze Rodzaju. Maryję odnajdywano w: Oblubienicy bez żadnej skazy (Pnp 2,14), należącej do Oblubieńca (Pnp 2,16); w Esterze, wyjętej przez króla Aswerusa z prawa karzącego śmiercią każdego poddanego samowolnie zbliżającego się do króla (Est 5,2); Ewie przed grzechem pierworodnym. Egzegeza typologiczna pozwoliła zobaczyć w Oblubienicy, Esterze czy Ewie nie tylko Matkę Pana, lecz również jej niepokalane poczęcie. Egzegeza typologiczna pozwala na ukazanie kompatybilności niepokalanego poczęcia z Pismem Świętym. Tą kompatybilność niepokalanego poczęcia z Pismem Świętym ukazują Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, a czynią to, stosując typologiczną egzegezę¹³.

Ekumeniczna reinterpretacja niepokalanego poczęcia ukazuje ten dogmat nie tylko jako nieobce Biblii ciało, ale wręcz z nią korespondujące.

NAPIÓRKOWSKI:

„W” JAKO METODOLOGICZNA ZASADA MARIOLOGII

Dla Napiórkowskiego metodologiczną zasadą encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater* jest litera „W”¹⁴. Ta litera znajduje się w tytułach I i II części encykliki: „Maryja w tajemnicy Chrystusa” oraz „Bogurodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła”. Papież nie chce więc pisać o Maryi „jako wielkości w jakimś sensie autonomicznej, stojącej obok Chrystusa, czy ponad Kościołem [...], ale obecnej zarówno w tajemnicy Chrystusa, jak i w tajemnicy Kościoła”¹⁵. Litera „W” powinna stać się metodologiczną zasadą mariologii. Powinna ona dotyczyć również dogmatu o niepokalanym poczęciu. Maryja jest niepokalanie poczęta w niepokalanie poczętym

¹² Św. Augustyn: „et in vetere novum lateat et in novo vetus pateat” (zob. M. Fiedrowicz, *Teologia ojców Kościoła*, Kraków 2009, s. 150).

¹³ Zob. P.-D. Nau, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Historia i komentarz*, Lublin 2018.

¹⁴ Zob. S.C. Napiórkowski, *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2009, s. 176–183.

¹⁵ Tamże, s. 177.

Jezusie. Biblia mówi o poczęciu Jezusa z Ducha Świętego. Duch Święty stworzył w Maryi ludzką naturę Syna Bożego i dlatego Jezus jest niepokalanie poczęty. Współcześnie coraz śmielej mówi się o niepokalanym poczęciu Jezusa w związku z uroczystością Zwiastowania Pańskiego. W zasadzie jest to święto niepokalanego poczęcia Jezusa. To niepokalane poczęcie Jezusa z Ducha Świętego nie jest paradygmatem dla niepokalanego poczęcia Maryi. Poczęcie Maryi dokonało się bowiem w Annie, tak jak poczęcie każdego człowieka. Nie było to więc poczęcie z Ducha Świętego jak w przypadku Jezusa. Stosowany do poczęcia Maryi termin „niepokalane” zdaje się utożsamiać je z niepokalanym poczęciem Jezusa, które dokonało się za sprawą Ducha Stworzyciela. Tymczasem poczęcie Maryi w Annie było całkiem innym poczęciem niż poczęcie Jezusa w Maryi. Zwracał na to uwagę już św. Bernarda z Clairvaux, który za „niesłyszana” uznał opinię, że „Maryja poczęła się z Ducha Świętego, a nie z męża”. Bernard opowiada się za opinią, że „chwalebna (Maryja) poczęła z Ducha Świętego, a nie, że również poczęta była (z Ducha Świętego) [...] przywilej świętego poczęcia zastrzeżony został tylko dla Jezusa”¹⁶.

Niepokalane poczęcie Maryi nie powinno więc być zrównywane z niepokalanym poczęciem Jezusa z Ducha Świętego. Jednak niepokalaność poczęcia Jezusa z Ducha Świętego rozlewa się na Matkę Pana, wybawiając ją od grzechu Adama doskonalszym uświęceniem. Relację pomiędzy niepokalanym poczęciem Jezusa a niepokalanym poczęciem Maryi można by wyjaśnić analogicznie do relacji pomiędzy jedynym pośrednictwem Jezusa a pośrednictwem Maryi. Według *Lumen gentium*:

Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle.

Jak jedyne pośrednictwo Jezusa nie wyklucza pośrednictwa Maryi, tak jedyne niepokalane poczęcie Jezusa nie wyklucza niepokalanego poczęcia Maryi. Jak pośrednictwo Maryi jest w jedynym pośrednictwie Jezusa, tak również jej niepokalane poczęcie jest w niepokalanym poczęciu Jezusa. Do

¹⁶ Zob. Bernard z Clairvaux, *List do kanoników z Lyonu w sprawie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, „Roczniki Teologiczne” 48 (2001) 2, s. 147–152.

słów *Lumen gentium* mówiących o tym, że „jak w kapłaństwie Chrystusa na różny sposób uczestniczą i święci szafarze, i wierny lud oraz jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach”¹⁷, można dopowiedzieć: tak też jedyne niepokalane poczęcie Jezusa rozlało swoją niepokalaność na poczęcie Maryi. Matka Pana jest więc Niepokalana w Niepokalanym Panu i przez Niepokalanego Pana.

Litera „W” jako metodologiczna zasada mariologii pozwala zreinterpretować nie tylko pośrednictwo Maryi jako udział w jedynym pośrednictwie Jezusa, lecz również niepokalane poczęcie Maryi jako udział w jedynym niepokalanym poczęciu Jezusa z Ducha Świętego.

ROGOWSKI: MARIOLOGIA CODZIENNOŚCI

Rogowski wpisuje mariologię w swoją teologię codzienności. Teologia powinna być powiązana z ludzką egzystencją w wymiarze powszednim. Aby to uzasadnić, Rogowski przytacza rozmowę pomiędzy starym i bezdomnym Paolo a uczonym mnichem Teofano z filmu Renato Neapoli Świat w mroku. Bezdomny mówi do mnicha:

„Patrz, ojcze, jakie macie wielkie biblioteki, pełne teologicznych i filozoficznych dzieł, ale co z tego – kościoły macie puste, a w parlamentach kpią sobie z Bożych przykazani”. „To należało czynić i tamtego nie opuszczać” – powiada Jezus (Łk 11,42). Uprawiając teologię jako naukę, należało jednocześnie wiązać teologię z życiem – uprawiać teologię jako sztukę życia¹⁸.

Również mariologia powinna być powiązana z ludzką egzystencją w wymiarze powszednim. Ilustruje to Rogowski mądrością chasydów: Uczeń przyszedł do swego mistrza, a ten go pyta – Czego się nauczyłeś? Uczeń odpowiedział: – Przerobiłem trzy razy cały Talmud. A mistrz na to: – Ale czy Talmud przerobił Ciebie? Morał z tej mądrości chasydów Rogowski odnosi do mariologii:

W całej teologii, jak również w mariologii, istnieje zagrożenie przedstawione powyżej: studiujemy, tworzymy, przerabiamy wspaniałe objawione prawdy, lecz nie

¹⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 160.

¹⁸ R. Rogowski, *Teologia i życie*, w: *Teologia jako sztuka życia*, red. R. Rogowski, A. Małachowski, Wrocław 2008, s. 17.

wpływają one na nasze życie. Inaczej mówiąc: nie traktujemy teologii, a w jej ramach mariologii jako sztuki¹⁹.

Mariologię jako sztukę życia ilustruje Rogowski dogmatem o niepokalanym poczęciu. Niepokalana Maryja odzwierciedla stan Ewa przed upadkiem. Jednak Maryja jako niepokalana nie żyła w raju, lecz w świecie dotkniętym upadkiem Ewy. Jako Pełna Łaski (Łk 1,28) od momentu poczęcia żyła w codzienności pełnią miłości. Jak pisze Rogowski:

[...] śpieszy do Elżbiety, by nie tylko przynieść jej Tego, który obdarzył ją Duchem Świętym – ją i jej dziecko, Jana (Łk 1,39–45), ale także, by służyć jej i pomagać, gdyż ta była „w szóstym miesiącu” (Łk 1,36); chrześcijanin, jeżeli chce być rzeczywiście uczniem Chrystusa i dzieckiem Jego matki, musi żyć miłością [...] nie można kochać Boga, nie kochając człowieka (por. 1 J 4,19–20); przerost kultu nad życiem, pozornej pobożności nad miłością – to zbyt częste patologie w życiu chrześcijańskim²⁰.

Pełna Łaski od samego poczęcia jest w codzienności Pełną Miłości. Rogowski dopełnia „odgórną mariologię”, czyli mariologię dogmatów, „mariologią oddolną”, czyli mariologią codzienności. Maryjny dogmat i codzienność Maryi idą więc w parze. Łączenie mariologii odgórnej i mariologii oddolnej jest przeciwieństwem feministycznej mariologii²¹, która przeciwstawia Maryję dogmatu i Maryję codzienności. Dla Rogowskiego dogmaty maryjne implikują sztukę życia w codzienności.

Rogowski przywiązuje wielką wagę do kwestii języka w mariologii. Uważa, że jest to kwestia ważniejsza, niż się wszystkim teologom wydaje. Odwołuje się do wypowiedzi kardynała Ratzingera, że „Teolog powinien kochać poezję, muzykę i przyrodę”²². Rogowski kocha przede wszystkim poezję i przyrodę. Teologię nazywa „wielką Damą”, a poezję – „siostrą Wielkiej Damy”, która w swój oryginalny sposób potrafi wyrazić to, co jest przedmiotem teologii. Z kolei przyroda co jakiś czas przerywa główną myśl tekstu. Za pomocą przyrody Rogowski tworzy atmosferę zadumy i refleksji. Poezja i przyroda pozwalają teologowi odejść od skonwencjona-

¹⁹ R. Rogowski, *Egzystencjalna mądrość mariologii*, w: *Teologia jako sztuka życia...*, s. 143–144.

²⁰ Tamże, s. 138.

²¹ Zob. M. Hauke, *Introduction to Mariology...*, s. 126–133.

²² R. Rogowski, *Teologia i życie...*, s. 16.

lizowanych wypowiedzi mariologicznego traktatu²³. Dzięki temu mariologia łatwiej trafia do czytelnika. Poezja i przyroda stają się dla Rogowskiego jakby nośnikami mariologicznego traktatu.

Rogowski reinterpretuje mariologię, opierając się na codzienności. Chce z niej uczynić sztukę życia w codzienności z Maryją i na jej wzór. Jest to cenne dopełnienie mariologii odgórnej. Dzięki temu mariologia schodzi z wyżyn traktatu w nizinę codzienności. Przestaje być „sztuką dla sztuki”, uprawiana przez nielicznych, a staje się sztuką życia dla wszystkich.

PODSUMOWANIE

Dość subiektywnie wybrano cztery punkty widzenia, z jakich mogłaby być przedstawiana mariologia. Są to dwa dokumenty: jeden Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, a drugi Grupy z Dombes, oraz dwóch polskich teologów: Stanisława C. Napiórkowskiego i Romana E. Rogowskiego. Te cztery punkty widzenia mariologii pomagają w jej reinterpretacji, czyli pomagają ją napełniać nowymi treściami. Zostało to ukazane na przykładzie dogmatu o niepokalanym poczęciu. Dzięki temu, że niepokalane poczęcie jest spotkaniem, czy nawet krzyżówką, chrystologii, pneumatologii, charytologii i eschatologii, może być zreinterpretowane jako doskonałe uświęcenie i usprawiedliwienie Matki Pana oraz jako antycypacja eschatologicznej *Ecclesia immaculata*. Troska o ekumenizm w mariologii domaga się, aby ukazywać kompatybilność niepokalanego poczęcia z Biblią. Zasadą hermeneutyczną mariologii powinna być litera „W”. Niepokalane poczęcie Maryi trzeba włączyć w niepokalane poczęcie Jezusa. Mariologia „odgórna” powinna być dopełniona mariologią oddolną.

Przedstawione cztery punkty widzenia mariologii nie wyczerpują tematu perspektywy mariologii dogmatycznej. Można by pokusić się na przykład o stworzenie jakiejś synodalnej mariologii. Maryja była przecież w drodze do Betlejem i Egiptu ze swoim mężem Józefem, a nie z jakąś partnerką. Jej drogi z Józefem bronią małżeństwa, płci i rodziny – bronią teologii stworzenia. Maryja była również w drodze z apostołem Janem. Na tej drodze była charyzmatyczną prorokinią powtarzającą: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Echo tych słów nieprzypadkowo pojawia się w Ewangelii według św. Jana. Jako prorokini nie powiedziałyby Herodiadzie i Herodowi „błogosławię was, ale nie wasz związek”, lecz przypomniałyby słowa: „Co Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdzie-

²³ Zob. E. Cichocki, *O języku chrystologii w pismach ks. Romana Rogowskiego*, „Teologia w Polsce” 18 (2024) 1, s. 107–127.

la” (Mk 10,9). Synodalna Maryja byłaby więc – jak to przedstawia fresk nad kratą, pod łukiem sklepienia w kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej – „Pogromczynią wszystkich herezji”, także tych przeciwko dziełu stworzenia.

Nie brakuje punktów widzenia mariologii, ale brakuje recepcji mariologii akademickiej w mariologii seminaryjnej, a przede wszystkim w duszpasterstwie. Na ten brak recepcji, który powoduje rozdzźwięk pomiędzy mariologią akademicką a duszpasterstwem, zwrócił uwagę Wojciech Życkiński (1953–2020)²⁴. Przepaść pomiędzy mariologią akademicką a duszpasterstwem będzie się pogłębiała w miarę „obcinania” godzin dogmatyki, w tym mariologii, przez kolejne *ratia studiorum*. Godziny przeznaczone na mariologię pozwalają jedynie na „ślizganie się” po powierzchni tego traktatu. Brakuje również periodyku naukowego „Salvatoris Mater” jako miejsca publikacji owoców badań z zakresu mariologii i mariologicznych dyskusji. Wciąż zatem aktualne jest życzenie Życkińskiego:

[...] chciałbym życzyć mariologii na polskiej drodze maryjnej dziś, by [...] jej praca spotykała się z większą recepcją i akceptacją przedkładanej doktryny, a czcicielom Bożej Rodzicielki, by egzaltacja osobą Maryi ustąpiła miejsca idei Jej naśladownictwa. Jest to niewątpliwie trudniejsze i bardziej wymagające. Chrześcijaństwo jednak to nie sentymenty, ale wymagania²⁵.

W życzeniu Życkińskiego zawiera się zadanie dla sanktuariów maryjnych. W ich cieniu powinna również rozwijać się mariologia. Ośrodki kultu maryjnego powinny być ośrodkami mariologii. Na Jasnej Górze dbał o to Zachariasz Szczepan Jabłoński (1940–2015), który zajmował się problematyką związaną z kultem maryjnym i ruchem pielgrzymkowym, ze szczególnym uwzględnieniem Jasnej Góry. W cieniu Jasnej Góry organizował ogólnopolskie sympozja mariologiczno-maryjne, np. „Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości dziś i jutro” (23–24 kwietnia 2010 r.)²⁶. Jego Apele Jasnogórskie były minitraktatami mariologicznymi²⁷. Takie mini i maxi traktaty mariologiczne powinny powstawać w każdym

²⁴ W. Życkiński, *Jaka mariologia. Na polskiej drodze maryjnej dzisiaj?*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa–Pasierbiec 2007, s. 139–151.

²⁵ Tamże, s. 150.

²⁶ Zob. *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości dziś i jutro*, red. Z. Jabłoński, Jasna Góra–Częstochowa 2010.

²⁷ Zob. Z.S. Jabłoński OSPPE, *W godzinie Apelu: Trzecie Tysiąclecie*, Częstochowa 2008; zob. także M. Dawidziak-Kładoczna, *Apel jasnogórski jako gatunek w formie kolekcji*, „Język Polski” XCIV (2014) 5, s. 441–451.

sanktuarium maryjnym. Mogłyby one powracać na przykład do problemu relacji pomiędzy Eucharystią a Matką Pana. Problem ten rodzi między innymi sprawowanie Eucharystii wobec niejako „wystawionej” ikony Matki Pana, podobnie jak kiedyś msze wobec „wystawionego” Najświętszego Sakramentu. Pomostem pomiędzy Eucharystią a Maryją może być słowo *χαρις*, występujące zarówno w słowie *Κεχαριτωμένη* (Łk 1,28), jak i w *εὐχαριστία*.

Patrząc na ikony Matki Pana w poświęconych jej sanktuariach, można w niej widzieć również teologa. To ona w hymnie Magnificat zreinterpretowała starotestamentalną modlitwę Anny, matki Samuela (1 Sm 2,1–10), w świetle doświadczonej tajemnicy Wcielenia. Teolog w Matce Pana może więc odnaleźć impuls do reinterpretacji mariologii, czyli wypełnianie jej nową treścią, jednak bez zaprzeczenia treści dotychczas w niej zawartej.

BIBLIOGRAFIA

- Balić C., *The Mediaeval Controversy over the Immaculate Conception up to the Death of Scotus*, w: *The Dogma of the Immaculate Conception: History and Significance*, red. E. O'Connor, University of Notre Dame Press 1958, s. 192–197.
- Bernard z Clairvaux, *List do kanoników z Lyonu w sprawie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, „Roczniki Teologiczne” 48 (2001) 2, s. 147–152.
- „Błogosławić mnie będą” *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990.
- Cichocki E., *O języku chrystologii w pismach ks. Romana Rogowskiego*, „Teologia w Polsce” 18 (2024) 1, s. 107–127.
- Dawidziak-Kładoczna M., *Apel jasnogórski jako gatunek w formie kolekcji*, „Język Polski” XCIV (2014) 5, s. 441–451.
- Fiedrowicz M., *Teologia ojców Kościoła*, Kraków 2009.
- Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) 4, s. 271–404.
- Hauke M., *Introduction to Mariology*, Washington 2020.
- Horst U., *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conceptio*, Berlin 2009, s. 7–27.
- Jabłoński Z.S., *W godzinie Apelu: Trzecie Tysiąclecie*, Częstochowa 2008.
- Kochaniewicz B., *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu i uświęcenie Najświętszej Maryi Panny*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28 (2021), s. 167–171.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Interpretacja dogmatów*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, Kraków 2000, s. 273–302.

- Napiórkowski S.C., *Podstawy prawdy o niepokalanym poczęciu i podanie jej przez Kościół do wierzenia*, w: *Niepokalane poczęcie i życie chrześcijańskie*, red. D. Mastalska, Częstochowa–Niepokalanów 2005, s. 19–22.
- Napiórkowski S.C., *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2009.
- Nau D.P., *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Historia i komentarz*, Lublin 2018.
- Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, „*Salvatoris Mater*” 5 (2003) 3, s. 311–396.
- Ratzinger J., *Pochodzenie i przeznaczenie*, w: *Opera omnia*, t. V, red. K. Gózdź, Lublin 2022.
- Rogowski R., *Egzystencjalna mądrość mariologii*, w: *Teologia jako sztuka życia*, red. R. Rogowski, A. Małachowski, Wrocław 2008, s. 136–144.
- Rogowski R., *Teologia i życie*, w: *Teologia jako sztuka życia*, red. R. Rogowski, A. Małachowski, Wrocław 2008, s. 7–17.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–163.
- Stöhr J., *Mariologie*, w: *Marienlexikon*, t. IV, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1992, s. 320–326.
- Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości dziś i jutro*, red. Z. Jabłoński, Jasna Góra–Częstochowa 2010.
- Życiński W., *Jaka mariologia. Na polskiej drodze maryjnej dzisiaj?*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa–Pasierbiec 2007, s. 139–151.